

Język jest dla nas



ANITA
FLOREK-HEJNAR

W 2024 roku Rada Języka Polskiego ogłosiła zmiany w ortografii, które wejdą do użytku już od 1 stycznia 2026 roku. Przypomnijmy sobie zatem, czego konkretnie będą dotyczyły. Przy okazji warto zastanowić się, dlaczego w języku zachodzą zmiany oraz co one oznaczają dla nas, jego użytkowników.

Zmiany zostały ogłoszone z wyprzedzeniem, aby twórcy słowników, nauczyciele, korektorzy i wszyscy pracujący z językiem mogli się na nie odpowiednio przygotować. W tym czasie wydrukowane zostały nowe słowniki oraz materiały dydaktyczne zawierające odpowiednie poprawki.

Ich celem jest uproszczenie i ujednolicenie zapisu poszczególnych grup wyrazów, eliminacja wyjątków i problematycznych zapisów. Nowe zasady mają zmniejszyć liczbę błędów oraz być może przyczynić się do tego, że piszący skupią się na innych aspektach tekstu, niż ortograficzne.

Przyjrzyjmy się zatem, czego konkretnie będą dotyczyć zmiany:

1. Pisowni małą i wielką literą

- zapis nazw mieszkańców miast i ich dzielnic, osiedli i wsi oraz dopuszczenie zapisu małą i wielką literą nieoficjalnych nazw etnicznych, np. Krakowianin, Nowohucianin, Angol/angol, Makaroniarz/makaroniarz;

- zapis wielką literą nazw firm, marek, modeli wyrobów przemysłowych oraz pojedynczych egzemplarzy tych wyrobów, np. Ford, Nivea;
- ujednolicenie zapisu małą literą przymiotników tworzonych od nazw osobowych, np. dramat szekspirowski, poezja miłoszowska;

2. W zakresie nazw własnych

- w nazwach komet zapis wszystkich członów wielką literą;
- w nazwach obiektów przestrzeni publicznej zapis wielką literą wyrazu stojącego na początku nazwy, takiego jak aleja, park, kopiec, kościół (przy zachowaniu pisowni ulica małą literą);
- zapis wielką literą wszystkich członów (poza przyimkami i spójnikami) w wielowyrazowych nazwach lokali usługowych i gastronomicznych, np. Teatr Wielki, Hotel pod Różą;
- zapis wielką literą wszystkich członów (oprócz spójników, przyimków oraz wyrazów typu imienia) w nazwach orderów, medali, odznaczeń, nagród i tytułów honorowych, np. Nagroda Nobla, Honorowy Obywatel Miasta Krakowa.

3. Pisowni łącznej i rozdzielnej

- rozdzielna pisownia cząstek -bym, -byś, -by, -byśmy, -byście ze spójnikami, np: zastanawiam się, czy by nie przyjść na roraty;
- dopuszczenie trzech wersji zapisu w parach wyrazów równorzędnych podobnie brzmiących:
 - z łącznikiem: tuż-tuż, trzask-prask;
 - z przecinkiem: tuż, tuż; trzask, prask;
 - rozdzielnie: tuż tuż; trzask prask;
- pisownia łączna nie z imiesłowami odmiennymi;

- pisownia łączna członu pół- w wyrażeniach typu: półzartem, półserio, półspał, półczował oraz zapis z łącznikiem w połączeniach typu pół-Polka, pół-Francuzka;
- pisownia łączna cząstek quasi-, niby- z wyrazami pisanymi małą literą (z zachowaniem łącznika przed wyrazami pisanymi wielką literą).
- pisownia łączna nie- z przymiotnikami i przysłówkami odprzymiotnikowymi bez względu na stopień (również wyższy i najwyższy).

4. Prefiksy

- doprecyzowanie reguły ogólnej: w języku polskim przedrostki rodzime i obce zapisuje się łącznie z wyrazami pisanymi małą literą oraz z łącznikiem przed wyrazami pisanymi wielką literą, np. nibynóżka, super-Europejczyk;
- dopuszczenie zapisu oddzielnego z wyrazami pisanymi małą literą cząstek typu: super, ekstra, eko, wege, mini, maksi, midi, mega, makro o ile funkcjonują jako samodzielne wyrazy, np. miniwieża lub mini wieża (bo wieża może być w rozmiarze mini).

zob: Rady Języka Polskiego przy Prezydium
PAN z dnia 10 maja 2024 r.

Jak możemy zauważyć, czeka nas wiele zmian rozwiązujących dylematy związane z zapisem wielką i małą literą oraz łącznym i rozdzielnym. Zapewne część z Was, Czytelnicy, zastanawia się, czy aby na pewno to konieczne, do tej pory radziliśmy sobie z niedoprecyzowanymi wytycznymi.

Warto mieć na uwadze, że to język jest dla nas, nie my dla języka. Językoznawcy są uważni na potrzeby rodzimych użytkowników, dlatego zdarza się, że dostosowują niektóre elementy, tak aby ułatwić posługiwanie się nim. Język polski wciąż się rozwija, musi zatem odpowiadać na potrzeby osób posługujących się nim na co dzień. Część zmian odpowiada na

trudność związaną z brakiem ujednolicenia pisowni, z kolei część wskazuje na dynamiczny rozwój i wejście do języka pisanego słów pochodzenia zagranicznego (w większości z języka angielskiego).

Nie jest to rozwiązanie wszystkich problemów związanych z zawiłą ortografią naszego języka, ale jest to widoczny krok w stronę ułatwień. Nie jest to również idealne rozwiązanie. Literatura wydana przed 2026 rokiem będzie utrzymywać dawny zapis, co z kolei może generować błędy na początku, mózg neurotypowego człowieka uczy się ortografii poprzez czytanie. Wchodzimy w etap przejściowy i czas pokaże, na ile zmiany ułatwią nam pisanie. Musimy również pamiętać, że język nieustannie będzie się zmieniał, ale tylko od nas zależy w którym kierunku.

Kiedy w 2024 roku ogłoszono listę zmian ortografii, w internecie zawrzało, pojawiło się wiele słów krytyki oraz hejtu, co ciekawe – kierowanego w stronę najmłodszych, którzy będą uczyli się pisać według nowych zasad. To normalne, że ten temat wywołał tak wiele emocji. Dotyczy on języka, czyli części naszej tożsamości. Być może nawet zostało coś zachwiane. Jesteśmy przyzwyczajeni do zmian leksykalnych, kiedy pojawiają się nowe słowa lub te, które już znamy, zmieniają swoje znaczenie. Gramatyka wydawała się być stałym elementem języka. Pisanie to również nawyk, czyli jedna z najbardziej stabilnych struktur w pamięci. Kiedy ktoś proponuje korektę systemu, którego używamy od lat, pojawia się naturalny opór. Jednocześnie właśnie dlatego regularne aktualizowanie zasad jest konieczne, nie przez zarzucane przez internautów nieuctwo, ale dla ułatwienia; język powinien

nadążać za potrzebami użytkowników. Przypomnę jeszcze raz, normy językowe mają służyć nam, a nie odwrotnie. To od nas zależy, czego będą dotyczyły oraz w jakim kierunku będą zachodziły.

